

Doniośle o funduszu sołeckim

Napisano dnia: 2019-11-03 17:19:48



GMINA KŁODZKO. Choć z roku na rok wzrasta wartość funduszu sołeckiego, to nadal zbyt mało mieszkańców bierze udział w określaniu zadań, na które najbardziej efektywnie może on być wydatkowany. Ewidentnym tego przykładem jest niska frekwencja na zebraniach wiejskich poświęconych omówieniu propozycji przedkładanych przez sołtysów i rady sołeckie. Później okazuje się, że do wójta wpływają wnioski od osób fizycznych, które z powodzeniem mogłyby być rozpatrzone na takim zebraniu przez społeczność danej miejscowości. Kto wie, czy nie zostałyby skierowane do realizacji z racji zaspokajania interesu zbiorowego.

*- Fajnie jest, gdy wspólne pieniądze nie są rozdrabniane, natomiast pozwalają załatwić coś większego. Myślę tu np. o opracowaniu dokumentacji na wykonanie oświetlenia ulicznego, budowę drogi czy urządzenie placu zabaw - zauważa wójt **Zbigniew Tur**. - Wtedy jest czytelne, co pozostaje priorytetem w danym sołectwie, co też może wspomóc gmina.*

Przypomnijmy, że zadania przewidziane do wykonania w ramach funduszu sołeckiego muszą być zbieżne ze strategią rozwoju gminy i realizowane w oparciu o jej majątek. Muszą też zaspokajać zbiorowy interes danej wspólnoty. W tym roku dla 35 sołectw przeznaczono łącznie ponad 730 tys. zł. Najwięcej pieniędzy trafiło do dużych miejscowości - przelicznik jest związany z liczbą mieszkańców.

- W ślad za wzrostem wartości funduszu sołeckiego maleje dofinansowanie ze strony państwa. I nad tym ubolewam, gdyż bardziej obciążony jest budżet gminy - podkreśla jej wóldarz.

(bwb)